REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 335-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 80 SOBOTA, 3 KWIETNIA 1954 R. Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz. finansowy 316-33
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Rybołówstwo przekroczyło marcowy i kwartalny plan połowów

Nasze rybołówstwo morskie nie tylko w poważnym stopniu przekroczyło w marcu plan połowów, ale potrafiło w tym miesiącu nadrobić poważne opóźnienia, powstałe w styczniu i lutym w realizacji kwartalnego planu połowów.

RYBACY „ARKI" wykonali swój plan miesięczny w 177,5 proc., a plan kwartalny w 124,4 proc.

RYBACY INDYWIDUALNI wykonali w marcu 190 proc. planu, zaś plan kwartalny w 123 proc. Rybacy indywidualni wykonali dotąd około 36 proc. swego planu rocznego.

Również poważnym sukcesem zakończyła I kwartał nasza spółdzielczość, która plan miesięczny wykonała w 172 proc. Rybacy spółdzielcy z gdyńskiej „JEDNOSCI RYBACKIEJ" plan marcowy wykonali w 166,4 proc., a kwartalny w 115,8 proc. Wśród dzielnych załóg na pierwsze miejsca wysunęły się załogi „Gdy 132" z szyprem JANEM GOLĄ —250 proc. planu miesięcznego, „Gdy 113" (szyper PAWEŁ KOSS II) — 215,5 proc. i „Gdy 118" (szyper JÓZEF BOLDA) — 205 proc. planu miesięcznego.

W tym poważnym sukcesie mieści się wielki wkład działów technicznych, a szczególnie działu technicznego ZRM, które przez sprawną organizację remontów i napraw umożliwiły rybakom pełne wykorzystanie dni połowowych.

Należy również wskazać na poważny wysiłek ze strony aparatu lądowego „Arki", który sprawnie przeprowadzał odbiór ryby, napływającej do portu w ilości dwukrotnie większej niż zaplanowano. Nie trudno sobie wyobrazić, iż musiało to powodować wiele kłopotów. Przypuszczamy, że tak jak dotąd, dział lądowy „Arki" będzie nadal dbał o należyty przebieg wyładunku.

Opinia publiczna żąda rokowań

W maju zbierze się w Berlinie nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). Na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w Wiedniu, uchwalona została rezolucja, która stwierdza m. in.:

Po wielu latach zimnej wojny opinia publiczna zmusiła rządy do podjęcia rokowań. Opinia publiczna pragnie i może doprowadzić do tego, aby rokowania te zakończyły się pomyślnie. Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie była sukcesem narodów, które pragną pokoju. Wykazała ona, że rokowania są możliwe.

Opinia publiczna zdaje sobie obecnie jasno sprawę z tego, że żądanie remilitaryzacji, zwłaszcza Niemiec zachodnich w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej" jest przeszkodą i poważnym zagrożeniem pokoju. Alternatywa jest jasna: albo utworzona zostanie „europejska wspólnota obronna" i Europa będzie nadal podzielona na dwie przeciwstawne sobie części, a wskutek tego zwiększy się niebezpieczeństwo wojny, albo też wszystkie państwa europejskie zjednoczą się, nie czyniąc prób w kierunku opanowania jednego państwa przez drugie, aby zagwarantować wzajemne bezpieczeństwo i utrwalić pokój w całej Europie.

W takiej sytuacji wybuch bomby wodorowej na Bikini, groźby niektórych mężów stanu rozpętania wojny atomowej, wzmożenie wojny w Wietnamie, presja wywierana na kraje Ameryki Łacińskiej, Środkowego i Bliskiego Wschodu — wszystko to ma na celu zastraszenie narodów.

Remilitaryzacja Japonii, utworzenie w ostatnich czasach baz amerykańskich w Hiszpanii, projekty układów wojskowych z Pakistanem, wymierzonych przeciwko suwerenności narodowej tego kraju i przeciwko bezpieczeństwu Indii — stanowią próbę postawienia narodów wobec faktów dokonanych.

Opinia publiczna nie pozwoli na to, aby takie postępowanie zagroziło wynikom rokowań, których się domaga opinia publiczna. Może ona zmusić do odrzucenia we Francji i we Włoszech „europejskiej wspólnoty obronnej", a tym samym zmusić do dalszego prowadzenia rokowań w Berlinie aż do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Może ona domagać się i wywalczyć zakaz broni atomowej. Może ona domagać się i wywalczyć poszanowanie niezawisłości narodowej, przywrócenie wymiany gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi krajami, koniecznej dla powszechnego rozkwitu. Może ona wywrzeć decydujący wpływ na przebieg konferencji genewskiej.

W tych warunkach **Biuro Światowej Rady Pokoju uważa za konieczne zwołanie w końcu maja br. nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Sesja ta odbędzie się w Berlinie.**

Nota radziecka do mocarstw zachodnich w centrum uwagi opinii światowej

LONDYN (PAP). Cała prasa światowa ogłasza tekst noty radzieckiej do rządów trzech mocarstw zachodnich. Niektóre dzienniki zamieściły już pierwsze komentarze. Londyński korespondent amerykańskiej agencji prasowej United Press pisze m. in.: **„Zdaniem londyńskich kół politycznych, nota radziecka jest ostrym, śmiałym ciosem... Zawiera ona zaproszenie USA do udziału w systemie zbiorowego bezpieczeństwa, mającym zastąpić europejską wspólnotę obronną, a zarazem sugeruje wręcz przystąpienie ZSRR do Paktu Atlantyckiego, jeśli organizacja atlantycka będzie miała charakter obronny, a nie agresywny".**

Londyński korespondent AFP podaje, iż **wiadomości, jakie nadeszły do Londynu, świadczą o tym, że „nota radziecka wywołała głębokie wrażenie w krajach europejskich".**

(Dalsze głosy prasy o nocie radzieckiej — w artykule na stronie 2 pt. „Cel — jeden światowy obóz pokoju").

VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ odbędzie się w Warszawie

WIEDEŃ (PAP). Na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych powzięto uchwałę w sprawie zwołania VII sesji Rady Generalnej ŚFZZ.

Uchwała stwierdza, że VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ odbędzie się 25 listopada 1954 r.

Biuro Wykonawcze ŚFZZ przyjęło propozycję Centralnej Rady Związków Zawodowych Polski, aby VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ odbyła się w Warszawie.

Pozdrowienia dla IV Zjazdu SED od KC KPZR

BERLIN (PAP). Na IV Zjeździe Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wygłosił dłuższe przemówienie przedstawiciel Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, A. I. Mikojan. W końcowej części przemówienia A. I. Mikojan odczytał pismo Komitetu Centralnego KPZR następującej treści:

Do IV Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

KC KPZR przesyła braterskie pozdrowienia IV Zjazdowi Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności ucieleśnia najlepsze tradycje rewolucyjne niemieckiego ruchu robotniczego, który w ciągu wielu dziesięcioleci był wzorem socjalistycznego zorganizowania klasy robotniczej.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności po katastrofie wojennej, do której wciągnęli państwo niemieckie agresorzy faszystowscy, zjednoczyła w niezłomnym froncie narodowym demokratyczną i pokojową drogę rozwoju Niemiec, wykluczającą wszelką możliwość wskrzeszenia imperialistycznej polityki agresji i wojny. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności krocząc tą drogą wraz ze wszystkimi demokratycznymi siłami kraju osiągnęła wielkie sukcesy w budownictwie NRD.

Niemiecka Republika Demokratyczna prowadząc konsekwentnie i nieugięcie politykę pokoju i przyjaźni między narodami, zyskała sobie głęboką sympatię narodów miłujących pokój i zajęła godne miejsce w obozie pokoju i demokracji.

Komitet Centralny KPZR wyraża przekonanie, że Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności będzie z jeszcze większą energią walczyła o dalsze umocnienie ustroju demokratycznego, o rozwój przemysłu i rolnictwa, o nieustanne podnoszenie poziomu życia mas pracujących NRD, o zbudowanie zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój i niezawisłych Niemiec, oraz życzy jej nowych sukcesów.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, przodujący oddział mas pracujących NRD!

Niech żyje trwała przyjaźń między narodami Niemiec i Związku Radzieckiego!

KOMITET CENTRALNY KPZR

Spotkanie przedstawicieli kierownictwa PZPR i naczelnych władz państwowych z pracownikami nauki

W ramach zainicjowanych przez Komitet Centralny PZPR spotkań kierownictwa Partii i naczelnych władz państwowych z przedstawicielami społeczeństwa, odbyło się w Belwederze dnia 31.III. br. spotkanie z pracownikami nauki. Przybyłych z całego kraju przedstawicieli wszystkich dziedzin wiedzy powitał w imieniu KC PZPR I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

Na zdjęciu: Bolesław Bierut wita się z historykiem prof. Janem Dąbrowskim.

CAF. fot. Dąbrowiecki

Wielki pokaz w Moskwie rozkwitu kultury radzieckiej

MOSKWA (PAP). Zakończyły się eliminacje wiejskich amatorskich zespołów artystycznych, które w ciągu kilku miesięcy odbyły się we wszystkich krajach, obwodach i republikach autonomicznych Federacji Rosyjskiej. **W eliminacjach wzięły udział setki tysięcy kołchoźników i przedstawicieli inteligencji wiejskiej.**

Dnia 1 kwietnia br. odbył się w Wielkim Teatrze ZSRR w Moskwie pożegnalny koncert zespołów. Koncert zakończył się odśpiewaniem przez wszystkich jego uczestników — 1.500 osób — „Marsza patriotów radzieckich" kompozytora Muradeli'ego.

Koncert był wielkim pokazem rozkwitu kultury na wsi socjalistycznej, świadectwem bogactwa twórczości ludowej.

Na koncercie obecni byli **G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, N. M. Szwernik, N. N. Szatalin, A. N. Kosygin, W. A. Małyszew,** przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej A. M. **Puzanow,** ministrowie ZSRR i RFSRR, robotnicy i pracownicy Moskwy, przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki.

Dymisja marszałka Juin wywołała ogromne wrażenie w opinii francuskiej

PARYŻ (PAP). Odwołanie marszałka Juin ze wszystkich jego wysokich stanowisk wojskowych we Francji w związku z jego wystąpieniem przeciwko „armii europejskiej" wywołało ogromne wrażenie we francuskiej opinii publicznej.

Na wiadomość o decyzji rządu doszło do ostrych protestów ze strony szeregu polityków. Senator gaullistowski Debre oświadczył: **„Jest rzeczą zdumiewającą, że rząd francuski nie protestuje, gdy generał amerykański** (Debre ma na myśli generała Alfreda Gruenthera, naczelnego dowódcę sił atlantyckich w Europie) **wypowiada na terytorium Francji swą opinię na temat armii europejskiej, lecz usuwa z urzędu marszałka francuskiego wypowiadającego opinię odmienną niż generał amerykański. Przyczyną decyzji rządu francuskiego nie jest bynajmniej uchybienie dyscyplinie, lecz pogląd wyrażony przez marszałka".** Deputowany URAS Pierre Billotte wystosował do rządu interpelację zapytującą, jakimi motywami kierował się rząd usuwając Juina, który „słusznie wystąpił przeciwko planowi, grożącemu zniszczeniem armii francuskiej".

* * *

W czwartek po południu odbyło się spotkanie między marszałkiem Juin a generałem Gruentherem.

Zwołane zostało również nadzwyczajne posiedzenie rady stałych przedstawicieli organizacji atlantyckiej pod przewodnictwem sekretarza generalnego tej organizacji lorda Ismaya. Na porządku dziennym znajduje się sprawa marszałka Juin.

Wystąpienie 59 deputowanych SFIO przeciwko „armii europejskiej"

PARYŻ (PAP). W dniu 1 kwietnia **59 francuskich deputowanych socjalistycznych, między innymi były minister obrony Jules Moch, wydało ulotkę przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej".**

Dymisja rządu fińskiego

HELSINKI (PAP). Dnia 1 bm. w związku z przeprowadzonymi ostatnio wyborami do Sejmu premier Finlandii Tuomioja odwiedził prezydenta republiki Paasikivi i przekazał mu oświadczenie o dymisji rządu.

Prezydent przyjął dymisję i prosił rząd, aby pełnił swe obowiązki do chwili utworzenia nowego rządu.

Subskrypcja pożyczki państwowej w Chinach

PEKIN (PAP). Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej z entuzjazmem subskrybują państwową pożyczkę budownictwa gospodarczego na r. 1954.

Do dnia 24 marca br. ludność nabyła obligacje pożyczki na sumę o 7 proc. większą, niż przewidywała uchwała rządu.

Katastrofa dwóch odrzutowców amerykańskich

BERLIN (PAP). Z Wisbadenu donoszą, że stacjonowane tam dowództwo amerykańskich sił lotniczych zakomunikowało, iż ubiegłej nocy na terytorium Maroka francuskiego uległy katastrofie dwa amerykańskie samoloty odrzutowe.

Piloci ponieśli śmierć.

W rokowaniach mocarstw zachodnich w sprawie handlu między Wschodem i Zachodem USA musiały pójść na ustępstwa

LONDYN (PAP). Prasa angielska poświęca wiele uwagi rokowaniom, które odbyły się ostatnio w Londynie między przedstawicielami Anglii, USA i Francji w sprawie zmniejszenia ograniczeń w handlu między Wschodem a Zachodem. Komentując opublikowany po zakończeniu rokowań komunikat oficjalny, prasa podkreśla, że komunikat ten ma charakter ogólnikowy.

Niemniej jednak **większość komentatorów, podkreślając, że rokowania odbywały się pod znakiem poważnych rozbieżności angielsko-amerykańskich, uważa wyniki rokowań za zwycięstwo stanowiska Anglii i innych krajów zachodnio-europejskich dążących do rozszerzenia handlu między Wschodem a Zachodem, nad stanowiskiem USA, przeciwstawiających się temu.**

W związku z tym „News Chronicle" pisze, że **„Stany Zjednoczone poszły na ustępstwa wobec Anglii i Francji w sprawie rozszerzenia handlu między Wschodem a Zachodem".**

Kowal zawinił...

Chłopi z gromady Dąbrówka w gm. Tczew - wieś, mimo że mają na miejscu kuźnię, **muszą dla drobnych napraw jeździć po 5 km.**

Dlaczego?

Bo kowal w grom. Dąbrówka akurat teraz, w najgorętszym momencie, **zamknął kuźnię na cztery spusty.**

(l)

Wszyscy oprócz GS Tczew-wieś

Chłopi z gromad położonych w gminie Tczew - wieś ze świecą mogą szukać **skóry do reperacji uprzęży.** Gminna spółdzielnia **nie zaopatrzyła** w nią swoich sklepów, uważając widocznie, że do siewu potrzebne są tylko nawozy i ziarno.

Dystrybutorzy z GS Tczew - wieś uważają również, że w czasie wiosennej kampanii siewnej wykluczone są jakieś uszkodzenia maszyn i narzędzi rolniczych. Dlatego **nie pomyślała o tym, aby swoje sklepy zaopatrzyć w części zamienne.**

W gminie Tczew - wieś **wszyscy są gotowi** do akcji siewnej, wszyscy **oprócz gminnej spółdzielni.**

(l)

Robotnicy fabryczni z Kolbud zagospodarowują odłogi

W gminie **Kolbudy** 425 ha odłogów zostanie zagospodarowanych w całości jeszcze bieżącej wiosny. **Do likwidacji odłogów,** oprócz chłopów indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych, **przystąpiło 30 robotników z fabryki papieru w Łapinie,** którzy **zasadzą ziemniakami i obsieją strączkowymi 30 ha odłogów w gromadzie Czapiel. Robotnicy żwirowni tartaku i PKP w Łapinie i Kolbudach zagospodarują 40 ha odłogów.** Odłogi zostaną zaorane ciągnikiem fabryki papieru.

Robotnicy Bucia, Mieszkowski, Andrzejewski i Okrój zorganizowali zespół uprawowy i wspólnie zasieją 1,5 ha kontraktowanego lnu.

Dotychczas Prezydium GRN w Kolbudach zawarło 149 umów na 156 ha odłogów z chłopami indywidualnymi i robotnikami. **12 ha odłogów zagospodarują również robotnicy POM w Kolbudach.** Nowozorganizowana **spółdzielnia produkcyjna w Wielkowie zagospodaruje 54,20 ha odłogów, a zespół uprawowy w Pręgowie — 24 ha.** Oprócz tego 33 ha przeznaczono na pastwiska i 143,52 ha na zalesienie.

Ani jedna skiba ziemi w gminie Kolbudy, nadająca się do użytku, nie będzie leżała odłogiem.

Zabrakło nawozów sztucznych

Z dotychczasowego przydziału rozprowadzono w powiecie sztumskim około 90 proc. nawozów sztucznych, ale **powiat sztumski odczuwa dotkliwy brak saletry i saletrzaku. Potrzeba jeszcze około dwóch wagonów tych nawozów.**

Rozprowadzanie nawozów sztucznych przebiega najsłabiej, w gminie **Stary Targ,** gdzie m. in. brak jest niektórych rodzajów na wozu.

Na brak sztucznych nawozów **— azotniaku i saletrzaku** w miejscowej gminnej spółdzielni uskarżają się także **chłopi z gminy Szropy.**

Może PZGS w Sztumie zatroszczy się o ich uzupełnienie? **Czy w magazynie PZGS nie ma zapasu tych nawozów?** A może inne podległe mu placówki GS **posiadają ich nadmiar?** Jeśli i to zawiedzie, próbujcie ściągnąć do Szrop azotniak i saletrzak, znajdujący się w nadmiarze w GS-ach innych powiatów.

(s)

Budzimy echo

PZGS w Kościerzynie ma poważne trudności z rozprowadzeniem nawozów sztucznych do niektórych GS-ów. Przyczyna owych trudności leży w tym, że **nie wszystkie GS-y posiadają odpowiednie pomieszczenia na przechowywanie nawozów.**

Np. w GS **Liniewo** nawozy znajdują się **w stajni, gdzie stoją konie GS-u,** częściowo zaś przechowywane są **w stodole indywidualnego chłopa.**

Gorzej jest jeszcze w **Starej Kiszewie,** gdzie z braku odpowiedniego pomieszczenia **pokaźne ilości nawozów leżą na wolnym powietrzu, ulegając rozkładowi.**

PZGS w Kościerzynie zwracał się kilkakrotnie do WZGS w Gdańsku w sprawie **wybudowania prowizorycznych chociażby pomieszczeń na nawozy,** ale wszelkie interwencje pozostały bez echa.

A może nam się uda pobudzić WZGS do zainteresowania się tym problemem?

(b)

PROGNOZA POGODY DLA WYBRZEŻA
do godz. 20 dnia 3. IV.

Dość pogodnie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Po południu deszcz. Temperatura od 3 do 10 stop. Widzialność słaba, do umiarkowanej. Wiatry słabe z kierunków południowych. Stan morza i Zatoki 2.

Płytka zatoka niskiego ciśnienia nad Morzem Północnym i Niemcami przemieszcza się na wschód.

Cel — jeden światowy obóz pokoju

Ogłoszony został ogromnej doniosłości dokument. Z niezwykłą prostotą i jasnością wyraża on szczerą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju. Co więcej, wskazuje realnie i konkretnie, w jaki sposób można i należy osiągnąć ten cel, upragniony przez znakomitą większość ludzkości.

Dokumentem tym jest nota ZSRR z dnia 31 marca 1954 r. Zgodnie z najgłębszymi założeniami polityki mocarstwa socjalistycznego — polityki opartej na tezie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno - gospodarczych — skutecznie toruje ta nota drogę idei rokowań i porozumienia międzynarodowego.

Gdy na konferencji berlińskiej, w dniu 10 lutego 1954 roku, szef delegacji radzieckiej wysunął wniosek „w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie" i przedstawił ściśle z tym wnioskiem związany projekt „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie" — pp. Dulles, Eden i Bidault z miejsca projekt radziecki odrzucili, nie zadawszy nawet sobie trudu, by go dokładnie przestudiować. Nie podjęli próby poważniejszej dyskusji, nie pokusili się o wniesienie jakichkolwiek kontrpropozycji czy zmian, do czego uprzejmie ich zachęcał minister Mołotow.

Powtarzali tylko w kółko, że projekt radziecki jest „nie do przyjęcia", bo zmierza jakoby do

1) „wyeliminowania USA z Europy" i „zapewnienia przez to przewagi radzieckiej w Europie" oraz

2) do obalenia rzekomo „obronnego" Paktu Północno-Atlantyckiego.

Pośpieszne odrzucenie projektu i te dwa kuse pseudo-argumenty, daremnie rozciągane z groteskowym uporem przez wielkokapitalistyczną prasę i radio, przesłonić miały opinii światowej głęboko pokojowe a zarazem realistyczne rozwiązania, zawarte w projekcie radzieckim.

Ale prawda pokojowej polityki radzieckiej wywróciła obydwa te argumenty jak fałszywie ustawione kręgle.

Nota rządu ZSRR, wręczona w dniu 31 marca 1954 r. ambasadorom Francji, W. Brytanii i USA, stwierdza jasno i wyraźnie, iż nie ma żadnych przeszkód, by również i Stany Zjednoczone uczestniczyły w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Skoro zaś — jak twierdzą ministrowie USA, W. Brytanii i Francji — Pakt Północno - Atlantycki nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu ani grupie państw i ma cele jedynie obronne — nie powinien on być zamkniętym militarnym ugrupowaniem państw. **A zatem rząd radziecki wyraża gotowość rozpatrzenia wspólnie z zainteresowanymi rządami sprawy udziału ZSRR w Pakcie Północno - Atlantyckim, przez co ten pakt przestałby być agresywnym i stałby się rzeczywiście obronnym.**

W ten sposób powstałby podwójny system powszechnego i zbiorowego bezpieczeństwa, który stawiałby tamę odrodzeniu militaryzmu niemieckiego i który, nie będąc zwrócony przeciwko żadnemu państwu, obejmowałby każde państwo, pragnące w tym systemie uczestniczyć — bez względu na jego wewnętrzny ustrój polityczno - społeczny.

W ten sposób uczynionoby poważny krok, aby w świecie powstał jeden obóz pokoju — niezależnie od różnic ustrojowych, dzielących państwa obozu kapitalistycznego od państw obozu socjalistycznego.

* * *

Twórcza treść projektu ogólno - europejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie przeniknęła tak głęboko do świadomości narodów europejskich dlatego, że pokrywa się z ich najżywotniejszymi interesami i dążeniami oraz z ich doświadczeniem historycznym.

Te interesy i dążenia streszczają się najpełniej w jednym, krótkim słowie: **POKÓJ!** Pragnienie pokoju jest tym potężniejsze i powszechniejsze, im większa stała się groźba, zawieszona nad ludzkością w wyniku rozwoju broni atomowych i wodorowych. Broni, których zakazu od dawna domaga się — posiadając je — Związek Radziecki.

Doświadczenie zaś historyczne mówi narodom całej Europy, iż tworzenie przeciwstawiających się sobie militarnych ugrupowań państw powoduje nieuchronnie wzrost napięcia międzynarodowego, powoduje wyścig zbrojeń i konflikty zbrojne, jak to potwierdza przykład dwóch straszliwych wojen światowych.

Doświadczenie historyczne przypomina, iż **szczególnie złowieszczą rolę w rozpętywaniu wojen, łącznie z dwiema ostatnimi wojnami światowymi, odegrał militaryzm niemiecki.** Ten sam militaryzm, który wskrzesiłaby nieuchronnie tzw. „europejska wspólnota obronna".

Doświadczenie historyczne przypomina nadto narodom Europy i świata, że i hitlerowska Rzesza, i faszystowskie Włochy, i militarystyczno - faszystowska Japonia, przygotowując wojnę, również stosowały zasadę podziału państw z punktu widzenia ich ustroju wewnętrznego, społeczno - politycznego. I również przygotowały wojnę agresywną pod pretekstem „obrony" przed „agresją komunistyczną".

Otóż **temu historycznemu doświadczeniu narodów Europy i świata odpowiada całkowicie radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym i obecny radziecki projekt przekształcenia Paktu Północno - Atlantyckiego w układ rzeczywiście obronny.**

Przyjęcie planu radzieckiego położyłoby kres — w Europie i w świecie — groźbie wojny, płynącej z istnienia przeciwstawnych sobie militarnych ugrupowań państw. Plan radziecki położyłby kres groźbie wskrzeszenia złowieszczego dla całej Europy i świata militaryzmu niemieckiego, do czego nieuchronnie prowadzi fałszywa „europejska wspólnota obronna", obejmująca siły zbrojne Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i Niemiec zachodnich.

Realizacja planu radzieckiego przekreśliłaby brzemienną w groźbę wojny zasadę dzielenia Europy i świata wedle ustroju społeczno - politycznego poszczególnych krajów.

Idea systemu bezpieczeństwa zbiorowego, z którego nikt nie byłby wyłączony i który nie byłby zwrócony przeciwko nikomu, idea niepodzielności pokoju w Europie i świecie, idea wspólnego strzeżenia przez wszystkie rządy największego skarbu wszystkich narodów — pokoju, życia — jest niezniszczalna i niezwyciężona, bo odpowiada najgorętszym pragnieniom narodów.

Tę właśnie ideę przyobleka w konkretny i realny kształt, nacechowany trzeźwym realizmem politycznym a zarazem poczuciem własnej, spokojnej siły — nota radziecka z dnia 31 marca bieżącego roku.

* * *

Cóż w obliczu propozycji radzieckiej pozostaje z dotychczasowych pseudo - argumentów i pseudo - obaw, którymi trzy rządy zachodnie usiłowały usprawiedliwić w oczach społeczeństw krajów kapitalistycznych odrzucenie projektu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie i swój upór we wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego pod postacią tzw. europejskiej wspólnoty obronnej, cóż z tego wszystkiego pozostaje?

Powtarzali w kółko ci panowie: ogólnoeuropejski układ o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie zmierza do wyeliminowania USA z Europy. **Nota radziecka zaprasza USA do udziału w układzie o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie.**

Powtarzali w kółko ci panowie, że nie mogą się wyrzec obronnego Paktu Północno - Atlantyckiego. **Nota radziecka proponuje przekształcenie Paktu Północno - Atlantyckiego w układ rzeczywiście obronny, nie wymierzony przeciwko żadnemu państwu.**

Nieodparta siła propozycji radzieckich — to ich rzetelność. Nikt nie potrafi tej rzetelności ukryć, zamazać, zakłamać. Ci, którzy przygotowują wojnę, będą wołali — jak zwykle, gdy są przyparci do muru — że niepotrzebny jest ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym i niepotrzebne jest przekształcenie Paktu Północno - Atlantyckiego, bo przecież istnieje ONZ i Karta ONZ. A czy propozycje radzieckie są sprzeczne z duchem i literą Karty ONZ?

Ci, co gotują wojnę, będą wołali, że to jest nowy manewr radziecki, że to propaganda. **Ciekawe, dlaczego oni nigdy się nie zdobywają na takie pokojowe manewry i na taką pokojową propagandę.**

Nie! Nikomu nie uda się ukryć ani zakłamać historycznej doniosłości propozycji radzieckich, zawartych w nocie rządu ZSRR z dnia 31. 3. 1954 r. Mądra i twórcza prostota i rzetelność planu radzieckiego utorują sobie drogę do świadomości wszystkich narodów.

Świadczy o tym potężny odzew, jaki już wywołała w świecie nota radziecka, świadczą o tym pierwsze głosy prasy w krajach kapitalistycznych. Paryski mieszczański „Combat" ostrzega: „Wiele względów przemawia za tym, by mocarstwa zachodnie otrząsnęły się ze stanu oszołomienia i przeciwstawiły nocie radzieckiej co innego niż zwykłą odmowę". Gwałtownie antykomunistyczny i antyradziecki „Franc Tireur" stwierdza: „Rząd ZSRR wystąpił z inicjatywą, która odbije się niezwykle szerokim echem". Londyński konserwatywny „Daily Express" pisze: „Można obecnie oczekiwać, iż Francja będzie nalegała, aby nowa propozycja radziecka została wszechstronnie zbadana i by zwołana została konferencja międzynarodowa..."

Naród polski, jak mało który inny naród, zna wartość pokoju. Naszym doświadczeniem w sprawach militaryzmu niemieckiego potrafilibyśmy obdzielić kilka Ameryk. Jesteśmy najżywotniej zainteresowani w zagrodzeniu drogi wojnie w Europie i w świecie, w zapewnieniu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w świecie. Dlatego też polska opinia publiczna najgoręcej popiera inicjatywę Związku Radzieckiego i widzi w niej realny wkład w dzieło pokoju — tak drogie naszemu narodowi, pochłoniętemu budowaniem.

B. W.

Coraz więcej brygad rzemieślniczych zgłasza swą pomoc dla gdańskiej wsi

Wezwanie rzucone przez pracowników spółdzielni „Łączność" w Pruszczu Gd. do zorganizowania przez spółdzielnie usługowe województwa gdańskiego lotnych ekip rzemieślniczych, które w czasie trwającej obecnie kampanii siewnej obsługiwałyby wsie pozbawione stałych punktów usługowych, znalazło szeroki oddźwięk wśród spółdzielców.

Jak już donosiliśmy, **na apel „Łącznościowców" odpowiedzieli pracownicy Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni w Wejherowie,** którzy w niedzielę 4 bm. zorganizują wyjazd lotnej ekipy usługowej do spółdzielni produkcyjnej Rybno. **W skład ekipy wejdzie 4 malarzy, (którzy odnowią świetlicę spółdzielni), 3 rymarzy, 2 kowali, 1 fryzjer, 3 szewców, 1 elektrotechnik oraz 5 pracowników umysłowych.**

Na niedzielę 4 bm. **zgłosiły również wyjazdy swych ekip powiatowe wielobranżowe spółdzielnie usługowe w Kartuzach i Pruszczu Gd.** Spółdzielcy z Kartuz obsłużą spółdzielnię produkcyjną w Klinczu. W skład ekipy kartuskiej wejdzie 2 radiomechaników, 3 ślusarzy, 1 kowal, 2 zegarmistrzów, 5 elektromechaników, 2 blacharzy i 1 kołodziej.

Lotna ekipa Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni „Łączność" w Pruszczu Gd. wyjedzie w niedzielę 4 bm. do gromady Kiemlice. Skład ekipy będzie taki sam jak w ub. tygodniu podczas wyjazdu do Cedrów Wielkich.

Również spółdzielnie wielobranżowe z Elbląga i Sztumu zgłosiły chęć zorganizowania wyjazdów lotnych ekip, dla obsłużenia wsi, jednak natrafiają one na trudności w znalezieniu środków lokomocji.

Mamy nadzieję, że komitety powiatowe PZPR oraz prezydia powiatowych rad narodowych dopomogą im w kłopocie i spółdzielnie ze Sztumu i Elbląga będą mogły wysłać już w najbliższych dniach lotne ekipy usługowe na wieś.

Dużą pomoc w zorganizowaniu wyjazdów ekip rzemieślniczych na wieś dał spółdzielniom Związek Branżowy Spółdzielń Usługowych w Gdyni, którego pracownicy osobiście kontrolują przebieg wyjazdów, starając się dopomóc w zwalczaniu trudności, na jakie spółdzielnie natrafiają w swej pracy na wsi. **(st)**

W czym tkwi sedno rzeczy?

— Czy tu mieszka Wojciech Biernat?

Starszy mężczyzna, siedzący pod oknem, podniósł oczy znad książki, zdjął okulary, przetarł je i wstał z ręką wyciągniętą na powitanie.

Przyprowadziła mnie tu do Rokitek, leżących tuż pod Tczewem, fama głosząca po całym powiecie **o nadzwyczajnych zbiorach Wojciecha Biernata, gospodarza na 5 hektarach piaszczystej, nienajlepszej ziemi.** Uderzyła mnie czystość panująca w obejściu i mieszkaniu.

Tu zwykłe ceregiele były niepotrzebne. Bez fałszywej skromności, bez wykręcania się odpowiadał na pytania, mówiąc o swoich sukcesach, jak o czymś zwykłym i prostym.

Tak, prawda, że zbiera dobrze. **Każdy będzie zbierał tak samo, jeśli tak samo będzie pracował i takie będzie miał do gospodarki zamiłowanie jak on.** Od dawna już miał zamiłowanie do różnych doświadczeń, które poznał z książek i ze znajomości z jakimś inżynierem rolnikiem jeszcze przed wojną. **To właśnie wypraktykowanie tych wszystkich doświadczeń i obserwacja przyrody pozwoliły mu na osiąganie takich wyników.** Dlatego mógł w ubiegłym roku zebrać z pół ha — 14 q pszenicy. To już tak każdego roku. 13 q wyszło jęczmienia, który kontraktował na 0,60 ha, tak samo mniej więcej wypadło żyto. Że dużo?... Eeee, w 1950 roku on, Biernat, na tej samej ziemi zebrał 36 q pszenicy z ha. No, ale to już był taki wyjątkowy rok.

Wynik dobrej gospodarki

— Muszę się starać, bo inwentarz duży i jeść chce. A nastawiam się teraz na hodowlę — mówi i już zaprasza do chlewika. W jego głosie dźwięczy nutka dumy, uśmiecha się porozumiewawczo do żony, stojącej przy kuchni. Za chwilę wszyscy troje jesteśmy już w niedużym za ciasnym trochę, ale czystym pomieszczeniu, będącym zarazem stajnią, oborą i chlewem.

Podejrzliwie spogląda w moją stronę nieduży ogier o lśniącej sierści. Trzy dojne krowy i jedna jałówka na ocieleniu stoją na świeżej podściółce, zza konia wychyla głowę roczna jałoweczka. Krowy — to duma gospodyni. **Dają normalnie po 20 litrów mleka dziennie,** co nie tylko pozwala na wywiązanie się z obowiązkowej odstawy, ale jeszcze przynosi ładny **1500 złotych wynoszący dochód miesięczny „za ponadobowiązkowe".**

W boksie na wprost pochrząkuje wielka 300 kg prośna maciora. To z własnego chowu, podobnie jak druga mniejsza, przeznaczona na obowiązkową odstawę i 6 prosiaków.

— Te zakontraktuję — informuje Biernat. — **Każdego roku dostarczam państwu 6 do 8 bekonów.**

Piękny inwentarz. Teraz rozumiem tę nutkę dumy w głosie Biernata, te jego porozumiewawcze uśmiechy w stronę żony. Takim inwentarzem może poszczycić się tylko naprawdę dobry gospodarz.

O tym, jakim gospodarzem jest Wojciech Biernat, wiedzą jego sąsiedzi z Rokitek. Dlatego nie ma we wsi takiego, który by nie przyszedł do niego po radę. I nie ma takiego, który by odszedł z niczym.

Jestem pewien, że taki gospodarz dobrze przygotował się do siewu, toteż pytanie, moje jest raczej pytaniem retorycznym.

Jak siać, żeby zbierać?

— Do siewu przygotowywałem się tak. Przede wszystkim **zaraz po żniwach podorałem ściernisko i zbronowałem.** To jest chyba najważniejsze — wczesna podorywka. **Na zimę zaorałem wszystko,** a wiosną — jak tylko będzie można wyjechać w pole — **zabronuję i zasieję.**

— Nawozy?... Pewnie, że stosuję nawozy sztuczne. Przed siewem daję azotniak, superfosfat, sól potasową, a saletrzak — pogłównie, po siewie. Ziarno wymieniam, ale w tym roku mam swoje piękne ziarno. Tylko **o zaprawieniu ziarna nie zapominam.** Robię to tak: na 100 kg pszenicy daję 20 dkg, na 100 kg jęczmienia — 30 dkg, a na 100 kg owsa — 40 dkg ziarnika.

— **Najważniejsza rzecz, to uchwycić właściwy moment do wyjścia w pole.** Żeby ani za późno, ani za wcześnie. Chłopi mówią: „Posiejesz w błoto — będziesz zbierał złoto", a ja sam się przekonałem, że to bzdura. Tak, za wcześnie nie można. Ale i za późno źle. W zeszłym roku siałem w marcu. Śnieg potem przysypał już zielone zboże i chłopi śmiali się ze mnie. A jak przyszło do żniwa, to ja się z nich śmiałem, bo **zebrałem dwa razy więcej niż sąsiedzi.** Tak to widać, że o zbiorach **decyduje właściwy moment siewów.**

A potem — **obróbka na czasie,** ot w czym tkwi sedno sprawy.

Sedno sprawy tkwi jeszcze gdzie indziej. Tkwi w **zamiłowaniu Biernata do książek, do czytania wydawnictw rolniczych, słuchania pogadanek radiowych. Do niekończących się doświadczeń, umiejętności obserwowania i wyciągania wniosków z tych obserwacji.**

Jeśli Wojciech Biernat z Rokitek znajdzie więcej naśladowców, podniesiemy nasze rolnictwo tak, jak tego żąda od nas nasza Partia i naród. **(Łam)**

Polski wyrywacz lnu zastąpi pracę kilkudziesięciu ludzi

POZNAŃ (PAP). Fabryka Maszyn w Starołęce pod Poznaniem wyprodukowała ostatnio oparty na wzorach radzieckich, prototyp ciągnikowego wyrywacza lnu — LT-5.

Wyrywacz **LT-5,** przystosowany do naszych warunków, **jest mniejszy od maszyn radzieckich. W ciągu godziny wyrywa on i układa len — w zależności od warunków terenowych i atmosferycznych — z 0,65 do 0,85 ha, ręcznie — pracę taką musiałoby wykonywać kilkudziesięciu ludzi.**

Nadszedł pierwszy wagon motorowy z Węgier

WARSZAWA (PAP). Ostatnio DOKP w Warszawie otrzymała z Węgierskiej Republiki Ludowej wagon motorowy marki „Ganz" — pierwszy z zamówionej serii. Do końca br. otrzymamy większą liczbę tych wagonów.

Kursować one będą na terenie okręgów kolejowych: warszawskiego, krakowskiego i **GDAŃSKIEGO.**

Nasza KRONIKA

3 KWIETNIA 1849 R.

zmarł w Paryżu Juliusz Słowacki — jeden z największych poetów polskich.

3 KWIETNIA 1951 R.

w Warszawie została podpisana umowa o wymianie kulturalnej między Chińską Republiką Ludową i Polską. W ramach tej umowy kraj nasz odwiedziły chińskie zespoły artystyczne, nasze zaś „Mazowsze" odnosiło sukcesy w Chinach Ludowych.

3 KWIETNIA 1952 R.

zaczęła się w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza zwołana z inicjatywy rządu radzieckiego, poświęcona rozwojowi stosunków gospodarczych między krajami tzw. Zachodu a krajami obozu socjalizmu i pokoju. Dziś, po dwóch latach od tej konferencji, hasło wzmożenia handlu Wschód — Zachód stało się niezwykle popularne w krajach kapitalistycznych.

Satyra polityczna

W Grecji

Grecki minister obrony oświadczył, że USA zażądały od Grecji zapłaty 2 milionów dolarów za każdy rok utrzymania greckiego korpusu ekspedycyjnego w Korei. Jego zdaniem suma ta jest bardzo wysoka, lecz powinna być zapłacona. (Z prasy).

WUJ SAM DO GRECKIEGO MINISTRA: „Powiadacie, że to dużo pieniędzy, ale i wyniki wojny też były duże!"

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI

Załajony wynalazek

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

CANNES, w marcu

Już cztery dni trwa międzynarodowy festiwal filmu. Początkowo pochmurne, a nawet deszczowe niebo Cannes rozpogodziło się. Słońce ogrzewa palmy, kaktusy, ludzie zrzuciwszy ubranie weszli na plaże. Jak dotychczas jednak żaden promień wielkiego słońca sztuki nie padł na nas z ekranu w „festiwalowym pałacu". Filmy pokazane dotychczas w Cannes nie wykraczają poza przeciętność, a niestety, niektóre nawet jej nie osiągają. Sensacją były pokazane na inaugurację festiwalu filmy panoramiczne i stereofoniczne, tzn. takie, których wyświetlany na ekranie obraz jest dwa i pół razy szerszy niż normalne obrazy filmowe. Wskutek tego widz ogląda na ekranie obraz mniej więcej takich rozmiarów, jakie normalnie obejmują jego oczy (gdy nie porusza głową). Aparat do takich zdjęć skonstruowany został przed 25 laty przez francuskiego profesora i zakupiony przez firmę amerykańską, która ukrywała go do tej pory. Dopiero teraz pragnąc nadrobić artystyczną słabość swych filmów, wytwórnie amerykańskie zaczęły produkować filmy panoramiczne.

FILMY te dają bardzo ciekawe efekty plastyczne, być może będą filmami najbliższej przyszłości, tak jak film barwny jest filmem teraźniejszości. W filmie panoramicznym zastosowano interesujący wynalazek. Jest to stereofonia, tzn. że głosy dobiegające nas z ekranu słyszymy z różnych stron tego ekranu, w zależności od miejsca osoby mówiącej. W pokazanych dotychczas filmach zarówno panorama jak i stereofonia zostały wykorzystane bardzo prymitywnie.

Zrobiony w ten sposób obraz amerykański pt. „Burza w ałebinach" swą banalnością artystyczną wzbudził politowanie nawet mieszczańskiej prasy. Pochwały natomiast zebrał inny obraz amerykański pt. „Jak długo żyje człowiek?" Ten film czarno - biały odznacza się walorami aktorskimi, za które w Stanach Zjednoczonych zdobył on aż 7 nagród filmowych. Film jest jednak bardzo przeciętny artystycznie, a równocześnie — zapewne wbrew woli twórców — demaskuje on nieprawdopodobną brutalność wzajemnych stosunków, panujących między żołnierzami armii amerykańskiej w ich koszarowym życiu.

Specjalne zainteresowanie wzbudził i sutą wiązankę pochwał zebrał film radziecki, kręcony z udziałem aktorów albańskich pt. „Skanderbeg". Jest to wielka historyczna epopea filmowa o wolnościowych walkach Albańczyków z Turkami w XV wieku. Film nakręcony przez Jukowicza, wybitnego twórcę radzieckiego, odznacza się znakomitymi zdjęciami, doskonałą kompozycją kolorów oraz bardzo ciekawą, z niesłychanym rozmachem zrobioną koncepcją scen batalistycznych. Jest to pierwszy z serii radzieckich filmów, które będą pokazane na festiwalu.

W filmach krótkometrażowych pokazano nam kilka doskonałych filmów z życia zwierząt. Francuski film o pingwinach i węgierski — o rybach, są w tej dziedzinie osiągnięciami bardzo wysokiej miary. Szwedzi pokazali film pełnometrażowy również o zwierzętach i ich przyjaźni z dziećmi. Film ten wzbudził entuzjazm i podziw dla pracy reżysera i operatorów.

Filmy polskie — „Piątka z ulicy Barskiej" i trzy filmy dokumentalne, wyświetlane będą dopiero w drugiej połowie festiwalu. Stoisko polskie, urządzone z wielką dbałością o efekt plastyczny oraz pokazujące tradycje ludowe naszych fimów dokumentalnych, cieszy się wielkim powodzeniem wśród publiczności i dziennikarzy, domagających się szczególnie fotosów Aleksandry Śląskiej, nazywanej tutaj wszędzie „uroczą polską blondynką".

Festiwal dopiero się zaczął. Jak dotychczas nie mamy jeszcze filmów najwybitniejszych. Czekamy na nie z niecierpliwością.

»Wilk i koźlęta« w niedzielę o 15

Z dwóch przedstawień pięknej opery dziecięcej „Wilk i koźlęta" zapowiadanych na niedzielę 4 bm. w Teatrze „Wybrzeże" w Gdyni odbędzie się **tylko jedno o godz. 15.**

Uwaga! filateliści!

Kolejne zebranie gdyńskiego koła PZF odbędzie się w niedzielę, **4 bm. w godz. 10—13** w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 37/I.

Zebrania koła gdyńskiego odbywają się co dwa tygodnie.

Szczepienie trzody chlewnej

Od 3 bm. do 30 maja zostaną przeprowadzone w Gdańsku, w Gdyni i Sopocie ochronne, wiosenne szczepienia świń przeciw różycy.

Należy bezwłocznie zgłosić posiadaną trzodę chlewną administratorom nieruchomości, którzy prześlą wykazy w Gdańsku — do Miejskiego Zarządu Weterynarii przy Prezydium MRN pokój nr 13, w Gdyni — do Państwowego Zakładu Lecznictwa dla Zwierząt, ul. Litewska nr 3, w Sopocie — Ref. Rolnictwa przy Prezydium MRN.

Walne zebranie Stow. Inżynierów i Techników Mechaników

Doroczne walne zgromadzenie Gdańskiego Odziału Inżynierów i Techników Mechaników Polskich odbędzie się 4 bm. o godz. 11 w Domu Drukarza (Gdańsk, ul. Garncarska nr 20).

Tegoroczna wiosna w sklepach jest bogatsza i barwniejsza

Z przyjemnością patrzymy na kobietę w ładnej sukni, na mężczyznę w dobrze skrojonym ubraniu, na dziecko w estetycznej sukieneczce. Niestety trudno było o to do tej pory, jeśli kupowało się gotowe ubrania.

Obecnie, w związku z otwarciem w Gdańsku pierwszej w kraju wzorcowni Centrali Odzieżowej Biura Wojewódzkiego w Gdańsku, zaopatrzenie w gotową konfekcję zmieni się na lepsze. Wzorcownia taka ma ogromne znaczenie dla dystrybutorów, a więc dla: PDT, MHD i PSS, którzy dotychczas zamawiali towar na ślepo, ponieważ nie było go gdzie obejrzeć.

Wraz z otwarciem wzorcowni odbył się pokaz modeli wiosenno - letnich, które w najbliższych dniach znajdą się w sklepach MHD i PSS oraz PDT. Pokazano około 100 modeli dla kobiet i mężczyzn, chłopców, dziewcząt oraz dzieci. Jednym słowem tegoroczna wiosna w sklepach jest bogatsza i barwniejsza.

I tak w sprzedaży znajdą się aksamitne podomki w kilku kolorach w cenie 465 zł, wzorzyste kretonowe — w cenie od 65 do 78 zł, bardzo efektownie, trykotowe bluzeczki w jednolitych kolorach: czarnym, zielonym i czerwonym po 58 zł, różnobarwne bluzki taftowe (w kratę) w cenie od 66,50 zł do 70,80 oraz bluzki z żorżety w jednolitych kolorach po 90,80 zł.

Trudny wybór

Nie lada kłopot będą miały kobiety z wyborem sukni. Przygotowano ich bowiem **tak wiele i to ślicznych, żywych, wprost bajecznych w kolorach, a do tego nie drogich. Bo suknie jedwabne są w cenie od 115 do 306 zł.** Duży wybór będzie także tańszych (60 zł) wielobarwnych sukienek kretonowych.

Coraz cieplejsze dni przypominają, że czas już zdjąć futra, pelisy, jesionki, a włożyć lekkie płaszcze. **Cena płaszczy wiosenno - letnich z wełny wysokogatunkowej, bardzo efektownych i przyjemnych w kolorach wynosi 630 zł.** Są też tańsze, praktyczne, bo nieco ciemniejsze od 295 zł wzwyż. Ukażą się spódniczki w jednym kolorze, oraz w kratęczkę, a także garsonki i kostiumy. Nie zapomniano o **ładnych popelinowych prochowcach,** które są bardzo praktyczne i wygodne, zwłaszcza w podróży. Szkoda tylko, że nie ma ładnych płaszczy deszczowych, które są niezbędne, zwłaszcza na Wybrzeżu.

Kretonowe, **dziecięce sukieneczki** kosztują od 23 do 36 zł, a wełniane w pastelowych kolorach po 90 zł.

Mężczyźni mogą także tanio i elegancko się ubrać. Dla nich bowiem przygotowano ubrania jedno i dwurzędowe z wełen w różnych gatunkach, płaszcze i kanadyjki, prochowce i wiatrówki. **Cena ubrań jest rozmaita. Od 265 zł do 1.200.** Pojedyncze marynarki sportowe kosztują 160,90, welwetowe — 288 zł i drożej. **Można również kupić tanio wiosenne płaszcze męskie w cenie od 295 do 792 zł.**

Bardzo ładne w kolorach i niedrogie, bo tylko po 360 zł, są męskie kanadyjki z welwetu.

Dla młodych chłopców przygotowano ubrania od 165 do 481,50 zł, a dla dziewcząt sukienki z cienkiej wełny po 144 zł.

Kilka razy »dlaczego«?

Wybór więc jest bardzo duży. Nie znaczy to jednak, że nie mamy żadnych zastrzeżeń i pretensji do naszego przemysłu. **Nie wszystkie bowiem modele były starannie wykonane.**

Bo jak np. wytłumaczyć fakt, że większość marynarek męskich jest szerszą w biodrach niż w ramionach, że nie mają właściwej linii, że niektóre spódniczki damskie mają zaszewki w najmniej przewidzianych miejscach, że wszystkie bluzki taftowe mają zupełnie podobne fasony, że bluzki z żorżety są uszyte niemodnie, a przede wszystkim posiadają stanowczo za długie, niezgrabne, — bo sięgające łokcia — wszywane rękawy.

Ale to jeszcze nie wszystko. Dla czego małe dziewczynki gwałtownie się postarza? Dlaczego sukienki te są poprzecinane w talii? Przecież znacznie ładniejsze dla dzieci są sukieneczki z karczkiem. Niech ci, którzy planowali pokazowe fasony, poradzą się matek. **Dlaczego nie było żadnego wyboru sukienek kretonowych dla kilkunastoletnich dziewczynek?**

I jeszcze jedno ostatnie pytanie. Czyżby nasz przemysł kluczowy zapomniał, że istnieją również chłopcy w wieku 3, 4, 5 i 7 lat? Na pokazie bowiem nie było ani jednego modelu dla małego chłopca.

Wydaje nam się, że mimo znacznej poprawy przemysł kluczowy ma jeszcze wiele do nadrobienia. Zanim przystąpi się do produkcji nowych artykułów, trzeba jeszcze raz dokładnie rozpatrzyć wszystkie zarzuty skierowane pod jego adresem. Nie wolno dopuścić do tego, by magazyny Cenrali Odzieżowej i sklepy sprzedaży detalicznej były pełne artykułów tzw. niechodliwych. A tego należy się spodziewać, jeżeli nie naprawi się popełnionych błędów.

(h)

Spółdzielnia usługowa w Pruszczu Gdańskim organizuje lotne brygady pomocy dla wsi

Powiatowa Spółdzielnia Wielobranżowa „Łączność" w Pruszczu Gdańskim, która prowadzi 46 miejskich punktów usługowych, wystąpiła ostatnio z cenną inicjatywą, mającą na celu lepsze zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej. Załoga spółdzielni przystąpiła mianowicie do organizowania tzw. lotnych brygad pomocy dla wsi.

W ubiegłą niedzielę 15 członków spółdzielni „Łączność": rymarzy, szewców, krawców, fryzjerów, przybyło do gromady Cedry Wielkie. Jakkolwiek Gminna Rada Narodowa z Cedrów Wielkich nie poinformowała na czas innych gromad, **z samych Cedrów Wielkich zgłosiło się 70 osób, prosząc przybyłych rzemieślników o fachową pomoc. Najwięcej pracy mieli rymarze.**

Związek Branżowy Spółdzielń Usługowych z siedzibą w Gdyni **wezwał do współzawodnictwa w organizowaniu tego rodzaju pomocy dla wsi wszystkie powiatowe spółdzielnie w woj. gdańskim.** Lotne brygady posiadają szczególnie wielkie znaczenie w okresie wiosennej kampanii siewnej.

(rw)

I wojewódzki konkurs...

...stenografii i pisania na maszynach odbędzie się **w niedzielę, 4 bm. o godz. 10 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, przy ul. Czerwonej Armii 101.**

Konkurs ma na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowniczek(ów) tej dziedziny pracy z województw: gdańskiego, bydgoskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego.

Dla najlepszych maszynistek i stenografek przewidziane są cenne nagrody pieniężne i rzeczowe.

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Zwady miłosne" — godz. 19 — 21,30.
Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Zielony mosteczek" — godz. 14
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Wielka gra" — godz. 19—21.30.
Teatr Kameralny — Sopot — „Dom lalki" — godz. 19—22.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Nędznicy" II s. od lat 14 — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Sylwia" — film w oryg. wersji — od lat 18 — godz. 16, 19. „ZMP-owiec" — „Dziennik marynarza" — od lat 14 — godz 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Tajemnica linii okrętowej" — od lat 14 — godz. 17, 19 **OLIWA** — „Delfin" — „Nierozłączni przyjaciele" — od lat 7 — godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Paloma" — od lat 14 — godz. 15,30, 17,30, 19,30. „Polonia" — „Paloma" — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Piątka z ulicy Barskiej" — od lat 12 — godz. 15,30 18, 20,30. „Goplana" — „Na dworze księcia Torki" — od lat 12 — godz 16, 18, 20. „Warszawa" — „Piątka z ulicy Barskiej" — od lat 12 — godz. 16, 18,30, 21. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Podstęp swatki" — od lat 12 — godz. 17,30, 19,30. **CHYLONIA** — „Promień" — „Pieśniarz słonecznych stepów" — od lat 12 — godz. 17, 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Młode serca" — od lat 7 — godz. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt" — „Niestraszony batalion" — od lat 14 **LĘBORK** — „Fregata" — „Bieliński" — od lat 12. **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Odzyskane szczęście" — od lat 16. **PUCK** — „Mewa" — „Pustelnia Parmeńska" I s. — od lat 18. **JASTARNIA** — „Hel" — „Rewizor" — od lat 12. **ŁEBA** — „Rybak" — „Zew morza" — od lat 7.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. **STOGI** — ul. Stryjewskiego 29 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **WRZESZCZ** — ul. Grunwadzka 36 — tel. 428-32. **OLIWA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24 **GDYNIA** — Pl. Kaszubski 10 — tel. 20-92. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

WYSTAWY

MUZEUM POMORSKIE W GDAŃSKU otwarte codziennie (z wyj. poniedziałków) od godz. 10—15, w niedziele od 10—18. Prócz stałych ekspozycji czynne są wystawy: **witraż i jego technika.** Dawna ceramika pomorska. Gdańsk — wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk.

POGOTOWIE

GDAŃSK. - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę **Dziecięce** — tel. 09 — od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat.. Skwer Kościuszki 14 telefon 10-00 **SOPOT** — rat" Stalina 788, tel. 524-00 — czynne cała dobę.

MiGAWKi wybrzeża

Prosimy o barwy jasne i żywe

Wiosenna wędrówka po sklepach tekstylnych w poszukiwaniu ładnego jedwabiu milanowskiego wprowadza w nastrój zgoła ponury. Sądzimy, że wyrazimy opinię ogółu kobiet twierdząc, że jedwabie z Milanówka są zdecydowanie brzydkie: kolory brudne, nietwarzowe, a powtarzające się ciągle motywy poprzecznych pasów nie dla wszystkich kobiet są korzystne i w końcu bardzo już opatrzone.

Czy nie należałoby opracować nowych wzorów, nowych zestawień kolorystycznych, aby sukienki z naszego polskiego jedwabiu były rzeczywiście radością dla oczu?

Gorąco protestujemy przeciwko ubieraniu nas w brudnoburaczkowe czy zgniło-zielone kolory! Prosimy o barwy jasne, żywe, bo chcemy ładnie wyglądać w ładnych sukienkach!

Szydełkowe żale

Wszystkie entuzjastki robót szydełkowych z zapałem kupują „Wykroje i wzory" — dodatek pisma „Kobieta i Życie". Jakie piękne są tam wzory serwetek, obrusów, firanek. I jakie przystępne objaśnienia: ściśle wyliczono ile oczek dodać, jak nawijać podwójne, czy potrójne słupki.

Ale, niestety, nie dla mieszkanek trójmiasta te wspaniałości. Bo i cóż, że się ma rozmaite numery szydełek, że chciałoby się samej zrobić ładną serweteczkę na stoliczek nocny, czy komplet podwieczorkowy. Same dobre chęci, ani umiejętności nie wystarczą, gdy się nie ma podstawowego artykułu — nici. W żadnym sklepie Gdyni, Gdańska, Sopotu nie znajdzie się ani kłębka tak zachwalanych przez „Kobietę i Życie" nici lnianych czy kordonku.

Dystrybutorzy trójmiasta nie mają czasu myśleć o takich drobnostkach, zapalonym amatorkom robót szydełkowych pozostaje więc jedynie kolekcjonowanie „Wykrojów i Wzorów", lub nakrywanie stoliczków wyciętymi stamtąd papierowymi wzorami serwetek.

Stała czytelniczka

P. S. Możemy pocieszyć amatorki robót szydełkowych, że upragniony kordonek pokazał się na kiermaszu.

NASZA OCENA

»WILK i KOŹLĘTA«

Opera dziecięca G. Kompaniejca

Gdyńska Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w czasie zajęć świetlicowych przygotowała operę dziecięcą w 6 obrazach radzieckiego kompozytora G. Kompaniejca pt. „Wilk i koźlęta".

W ambitne to zadanie wprzęgnięte zostały wszystkie siły, którymi szkoła dysponuje: dzieci i młodzież od lat 10 do 20-tu. Jedni byli wykonawcami opery jako aktorzy, inni zaś tworzyli orkiestrę.

Część kierowniczą i artystyczną objęli pedagodzy tej szkoły. A więc reżyserem była **Stanisława Świłło,** która również była tłumaczką rosyjskiego libretta. Kierownictwo muzyczne i prowadzenie opery objął **Emanuel Wieczorek.** Scenografia spoczęła w rękach **Bronisława Szulla.** Ogólnym motorem tej akcji artystycznej szkoły, był dyrektor PSM **Stefan Hirsz.**

Premiera odbyła się w gdyńskim teatrze „Wybrzeże", w niedzielę 28 ub. m. Szliśmy na to przedstawienie pełni zwątpienia, czy się da wysiedzieć na widowni do końca opery, ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę z olbrzymich trudności zmontowania takiego widowiska. Spotkało nas jednak-że miłe rozczarowanie. **Nie tylko wysłuchaliśmy z przyjemnością tej opery, ale chętnie pójdziemy jeszcze raz ją podziwiać.**

Mama koza wyszła, żeby coś przynieść do jedzenia, a tymczasem 7 koźląt bawi się grzecznie w domu.

Treść opery „Wilk i koźlęta" oparta jest na popularnej bajce „Wilk i siedem koźląt". Zgrabnie podzielona na 6 obrazów akcja przenosi nas z domku mamy - kozy to na wesoły jarmark, to znów do wielkiej piekarni.

Ładne dekoracje, wykonane w warsztatach teatru „Wybrzeże", wśród których poruszają się mali artyści w ładnych kostiumach, chętnie śledzi oko nie tylko małego, ale i dorosłego widza.

Strona muzyczna opery wykonana była oczywiście słabiej niż sceniczna, ze zrozumiałych względów — bo do doskonałego wykonania każdej partii orkiestrowej potrzebne jest większe zaawansowanie techniczne ucznia, niż takie jakie może dać szkoła muzyczna I stopnia.

Ale ogólnie biorąc orkiestra brzmiała dobrze. I chociaż nie zawsze czysto, nie drażniła ucha nawet wytrawnego muzyka.

Tempa wykonawców partii wokalnych też nie zawsze zgadzały się z tempami akompaniującej orkiestry, lecz urok młodocianych artystów niwelował wszystkie te zawodowe braki.

O ile opera ta jako dzieło sztuki pod względem scenicznym jest udana, o tyle jako kompozycja jest słaba. Jest w niej niewiele melodii, zresztą bardzo prostych i przystępnych dla dzieci, które ciągle się powtarzają. Nie wyzyskane są możliwości chóru dziecięcego, a wszak w scenie na jarmarku chór z wyjściami solowymi miałby wspaniałe pole do popisu.

Podstępny wilk porywa koźlątko

Na zakończenie omówienia tego miłego widowiska należy zaznaczyć, że Gdyńska Szkoła Muzyczna łącznie z komitetem rodzicielskim jeszcze w ubiegłym roku szkolnym podjęła długofalowe zobowiązanie z okazji święta 1 Maja przygotować tę operę dziecięcą dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. Termin wystawienia opery zaplanowano na maj 1954 r. Jednakże z okazji II Zjazdu PZPR kolektyw nauczycieli, komitet rodzicielski i uczniowie zobowiązali się przyśpieszyć termin wykonania o dwa miesiące.

Zobowiązanie wykonali, wystawiając operę dziecięcą jako pierwsze widowisko tego typu w Polsce. Za ten wyczyn należy się Państwowej Szkole Muzycznej w Gdyni jak najwyższe uznanie.

Władysław Walentynowicz

ARKADY FIEDLER

110

GORĄCA WIEŚ

AMBINANITELO

W tym samym czasie żołnierze gotują sobie ryż przed chatą wójta. Jedynie mężczyźni wsi, trzymani wciąż na naszym podwórzu, nic nie dostają do jedzenia, Od nich sączy się do nas cichy gwar ludzki.

Wtem ostry, przeraźliwy okrzyk z dworu, raczej z chaty wójta, rozmowę naszą przecina w połowie zdania, a niektórych z nas podrywa z siedzenia. Wstrząśnięci, nadstawiamy ucha. Rozlegają się ponowne okrzyki, jakieś okropne i nieludzkie. Patrzymy pytająco na siebie.

Okrzyki, z początku urywane, przechodzą w przeciągły skowyt i rzężenie.

Nagle oficer zrywa się jak oparzony.

— Toż to Ali!!

— Ali kapral? — pytam przeczuwając najgorsze.

— On!

Goście moi są tak samo przerażeni jak ja: z odgłosów wnosimy, że Malgasze, w przystępie jakiejś rozpaczy, rzucili się na kaprala i morlują go.

Wypadamy z chaty. Zdumienie. Ludzi na dziedzińcu zastajemy równie spokojnych jak poprzednio, tylko teraz wszyscy z napięciem zwracają twarze w stronę chaty wójta. Stamtąd wydziera się charkot Aliego.

Pędzimy na miejsce wypadku. Na ziemi leży Ali i wije się z bólu. Oczy w słup, cera nie czarna, lecz zielonkawa, koloru pleśni. Piana na ustach!

— O jejej, o jejej, o jejej! — jęczy i szarpie rękoma swój brzuch. Drgawki wstrząsają całym olbrzymim jego cielskiem.

— Ależ on dogorywa! — stwierdza ze zgrozą podporucznik.

— Dajcie mu wody! — rozkazuje stojącym dokoła żołnierzom.

— Ostrożnie z wodą! — ostrzegam. — Może mu jeszcze więcej zaszkodzić.

Ali jęczy, jak gdyby mu ciało rozrywali. Znikła jego zwykła buta i brutalność. Powalony nagłą chorobą, jest jak bezradne dziecko.

Malgasze na dziedzińcu zaczynają nucić ponury, monotonny śpiew. Brzmi niesamowicie jak pomruk zwierza, zamkniętego w podziemnej pieczarze. Kilka powtarzanych w kółko tonów łączy się ni to w skargę, ni w groźbę. Każdy nuci z cicha, ale wszyscy społem tworzą potężną falę, wywierającą nieopisane wrażenie.

— Co to jest? — oburza się oficer.

— Śpiew żałobny dla Aliego — wyjaśnia nauczyciel Ramaso.

— Czy nie można im tego zakazać?

— Można, poruczniku! Macie przecież władzę i wojsko.

Oficer tłamsi w ustach przekleństwo i zwraca się do obecnych żołnierzy:

— Co on jadł?

— Kapral Ali jadł ryż, panie poruczniku!

— Jaki ryż?

— Ten sam, co i my. Sami sobie gotowaliśmy.

— Jedliście z tego samego garnka?

— Tak jest, panie poruczniku.

— Czy macie boleści?

— Nie, panie poruczniku.

— A przedtem Ali jadł coś?

Tego żołnierze nie wiedzą. Jeśli jadł, to przygodnie, gdy był we wsi. Nikt tego nie widział. Sam Ali, zapytany o to, nie daje odpowiedzi. Półprzytomny wciąż jęczy.

Oficer wywołuje na dwór wójta, nauczyciela i mnie. Ludzie nucą trochę ciszej, ale śpiew nie ustaje.

— Cicho!!! — wrzeszczy podporucznik.

Cisza zalega dziedziniec tylko na kilka chwil. Gdzieś w najdalszym kącie ktoś podejmuje nutę i już wzbiera uparty szum.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

ŚMIAŁO i szczerze

Kłopoty z aliabetem

Zapowiedziana przez gdański „Orbis" jeszcze w styczniu, a zrealizowana 27 marca wycieczka do Poznania na operę „Carmen", odbyła się przy pełnej frekwencji. Na długo przed odjazdem dwo

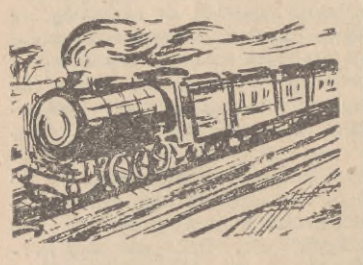

rzec gdyński zapełniony był wycieczkowiczami, zaopatrzonymi w bilety z oznaczonymi literami wagonów. W Sopocie nastąpiła jednak nieoczekiwana atrakcja: zmieniono tabliczki z literami wagonów i pasażerowie z literą „F" znaleźli się nagle bez zmiany miejsca — w wagonie „E". Wywołało to wielkie zamieszanie, gdyż nie wiadomo było, czy pasażerowie z Gdyni mają się przesiąść do innego wagonu, czy też nowoprzybyli mają szukać miejsc na własną rękę. A można było tego łatwo uniknąć, gdyby „Orbis" sprawdził w Gdyni dokładnie oznaczenie wagonów.

Organizatorzy wycieczki powinni byli zainteresować się również tym, aby nazbyt „rozbawieni" pasażerowie nie kręcili się przez całą noc po korytarzach pociągu, nie dając innym spać. Popisy wokalne o zabarwieniu alkoholowym nie są wskazane w nocy, kiedy wszyscy chcą odpocząć przed czekającym ich zwiedzaniem miasta.

Może kierownictwo „Orbisu" zechce z tych kilku uwag wyciągnąć naukę i wnioski na przyszłość.

„Uczestnicy"

Odpowiedzi REDAKCJI

Kłusewicz, Elbląg. Pracownik, o którym piszecie, wykonał plan wartościowo, wstawiając dowolne wartości, ilościowo natomiast plan nie został wykonany i dlatego pracownik ten nie otrzymał premii za luty. Drugi wymieniony przez Was pracownik wykonał jedynie niektóre pozycje planu, co nie daje jeszcze prawa do premii.

K. N. z Wrzeszcza. — Klara Zetkin była postępową działaczką i pisarką niemiecką, założycielką pierwszej postępowej gazety kobiecej „Równość", którą redagowała w latach 1890—1916. Od r. 1919 należała do „Spartakusa", a od r. 1920 była komunistycznym posłem do Reichstagu. M. in. napisała prace „Duchowy proletariat", „Kwestia kobieca i socjalizm", „Droga do Moskwy"

Stefan Kapitkowski ,Kościerzyna. — Zwróćcie się możliwie szybko do Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej st. lic. we Wrzeszczu, Leczkowa 1a.

Jadwiga P., Sopot. — Punkt sprzedaży mięsa końskiego przy ul. Rokossowskiego nie zostanie zlikwidowany, otrzyma tylko w przyszłości inny lokal, gdyż obecnie zajmowany jest potrzebny na rozszerzenie baru mlecznego.

B. Górska, Malbork. — Zasady przyznawania premii bilansowej normuje Uchwała nr 170 Prezydium Rządu z 25. 2. 1953 (M. P. nr A-25 poz. 300), która przyznaje tzw. bilansówkę pracownikom finansowym, biorącym udział przy sporządzaniu bilansu, niezależnie od tego czy pracowali w godzinach nadliczbowych. Tym samym nie znajdujemy podstaw do odmawiania pracownikom finansowym wynagrodzenia za ewtl. nadgodziny, należnego im zgodnie z art. 16 ustawy o czasie pracy w brzmieniu dekretu z 16. 5. 1945 (Dz. U. nr 21 poz. 117).

J. Poliński, Gdynia. — Za pracę w niedzielę pracownikowi, zatrudnionemu w zakładzie o ruchu ciągłym, należy się wolny dzień w tygodniu, który co trzeci tydzień musi przypadać w niedzielę i nie należy się wówczas dodatkowe wynagrodzenie. Zgodnie z Okólnikiem nr 20/47 min. pracy i opieki społ. z 18. 3. 1947 podstawą obliczeniową wynagrodzenia za nadgodziny jest stawka zasadnicza, dodatek lokalny, dodatki za pracę uciążliwą lub szkodliwą dla zdrowia i dodatki za wysługę lat.

JUTRO W RADIO

NIEDZIELA — 4. 4. 1954 r.

8.00 — DZIENNIK. 8.10 — Muzyka. 8.15 — Aud. dla wsi. 8.30 — Muzyka klas. 9.00 — Aud. literacka. 9.20 — Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40 — Aud dla dzieci. 10.30 — Poezja i muzyka. 11.00 — Aud. oświatowa. 11.15 — „Wieś tańczy i śpiewa". 11.30 — „Słynni wirtuozi". 11.50 — Program. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Poranek symf. 13.00 — Tygodnik dźwiękowy. 13.30 — Muzyka. 13.55 — Kom. PIHM i program lok. 14.10 — Aud. literacka. 15.00 — Koncert Chopinowski. 15.30 — „Z życia Związku Radzieckiego". 16.00 — Koncert. 17.00 — Wiad. 17.05 — Felieton. 17.15 — Pieśni i tańce ludowe. 19.40 — Ulubione melodie. 20.00 — Muzyka tan. 20.30 — Aud. literacka. 21.00 — Muzyka pop. 21.25 — Powiastka obyczajowa. 21.30 — Stan pogody. 21.32 — DZIENNIK. 21.42 — Publicystyka krajowa. 21.52 — Muzyka tan. 21.52 — Dziennik rybacki. 22.02 — Kom. PIHM. 22.30 — Wiad. sportowe. 22.40 — Muzyka różnych narodów. 23.55 — OST. WIAD.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Ostatnia szansa bokserów gdańskiego Kolejarza

Jutro w hali PKS przy ul. Wałowej w Gdańsku rozegrane zostanie ostatnie tegoroczne spotkanie o mistrzostwo I Ligi w boksie. Walczyć będą drużyny Kolejarza Gdańsk i Gwardii Warszawa.

Spotkanie to ma szczególne znaczenie dla zespołu gdańskiego. Drużyna Milewskiego, Soczewińskiego, Bańkowskiego i Poleksa walczyć będzie już nie o mistrzostwo, a prawo utrzymania się w lidze. Tak się złożyło, że **wygrana z Gwardią daje Kolejarzowi szansę utrzymania się w lidze, pod warunkiem, że Stal z Łabędź zremisuje, przegra względnie jednym punktem rozstrzygnie spotkanie z Gwardią Słupsk.**

Ostatnie spotkania Kolejarzy w Lidze wykazały znaczne podniesienie się formy tej drużyny.

Drużyna Gwardii jest zespołem twardym i, co najważniejsze, wyrównanym. Zajmując trzecie miejsce w tabeli rozgrywek, posiada w swoim składzie reprezentanta Polski **Piórkowskiego** oraz reprezentantów ZS Gwardia **Potockiego, Tyczyńskiego i Drewicza.**

Trudno tu snuć horoskopy. Jedno jest pewne: zobaczymy, jak zawsze, boks w dobrym wydaniu i kilka szczególnie atrakcyjnych pojedynków. Do nich należeć będą — (zawodnicy Gwardii na pierwszym miejscu) — **Potocki — Biały** w muszej, **Tyczyński — Soczewiński** w piórkowej, **Napieralski — Milewski** w lekkiej.

Początek spotkania punktualnie o godz. 11.

W niedzielę otwarcie wiosenno-letniego sezonu sportowego

W niedzielę 4 bm. nastąpi w całym kraju otwarcie wiosenno-letniego sezonu sportowego. Sezon ten bogaty będzie w wielkie imprezy masowe, jak biegi narodowe, ZMP-owskie kolarskie rajdy pokoju, zawody korespondencyjne w różnych dyscyplinach sportu oraz masowe zdobywanie odznak SPO i klas sportowych.

Tegoroczny sezon ma szczególne znaczenie w związku z 10-leciem Polski Ludowej i związanej z tą rocznicą II Ogólnopolską Spartakiadą.

We wszystkich kołach i LZS-ach rozpoczną się przygotowania do Spartakiady, w której sport polski zaprezentuje swoje osiągnięcia.

Na boiskach miast i wsi całego kraju uroczystości otwarcia wiosenno-letniego sezonu przewidują wystąpienia przedstawicieli miejscowych władz i czołowych sportowców oraz atrakcyjny program sportowy.

Dziś *o godzinie 18 w sali Domu Drukarza przy ul. Garncarskiej 19 w Gdańsku, Czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego" spotkają się z 10 najlepszymi sportowcami Wybrzeża, którzy wybrani zostali w wyniku Konkursu-Plebiscytu.*

W PROGRAMIE LOSOWANIE NAGRÓD I CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA Z UDZIAŁEM ZNANYCH ARTYSTÓW WYBRZEŻA.

Bilety (bezpłatne) rozprowadzają: sekretariat redakcji „Dziennika Bałtyckiego", Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, III piętro i WKKF, 3 Maja 9, pokój 100, w godz. 10—17.

POD ŚWIATŁO

Żywot żołnierza „poczciwego"

„Soldat bis zum letzten Tag" — żołnierz do ostatniego dnia — to tytuł pamiętników Alberta Kesselringa, generalfeldmarschalla hitlerowskiej armii, zbrodniarza wojennego, skazanego na karę śmierci przez brytyjski sąd w

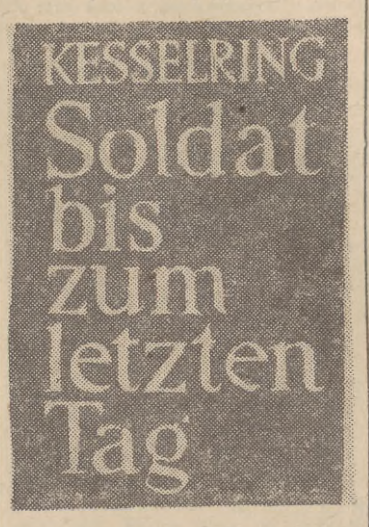

Wenecji w 1947 r. Karę śmierci zamieniono później na karę więzienia, ażeby ją wreszcie... całkowicie darować. Nic dziwnego — taki „fachowiec" jak Kesselring, mający za sobą złote gody w służbie pruskiego militaryzmu, to nie lada organizator nowego Wehrmachtu, który w interesie anglo - amerykańskiego imperializmu miałby spławić znowu Europę we krwi.

Ciekawych rzeczy dowiadujemy się z pamiętników tego „niepolitycznego" oficera pruskiego (wszakże z polityką nigdy nie miał do czynienia!). Po słowach miłości pod adresem Hitlera i Goeringa Kesselring notuje w swym pamiętniku, jak przed wojną przygotowywał „obronę Niemiec, którym zagrażały Czechosłowacja i Polska.

Wojna w Polsce prowadzona była niezmiernie rycersko — stwierdza Kesselring — mimo, że Polacy dokonywali masakry na hitlerowcach! Tak jest, masakry! Tak właśnie pisze Kesselring na stronie 61 swoich pamiętników.

Kesselring był dowódcą hitlerowskich sił powietrznych. Jemu to zawdzięczają Warszawa i Rotterdam, Coventry i setki innych miast europejskich, że zostały „przez przypadek" zbombardowane. Hitlerowski feldmarschall nie może sobie jednak dziś darować, że w swoim humanitaryzmie posunął się aż tak daleko, że kazał wstrzymać naloty... w dniach Bożego Narodzenia i Sylwestra 1940 r. Rzeczywiście, szczyt humanitaryzmu!

Przyszła potem kampania wschodnia. Szło się na nią jak na paradę, wracało mniej honorowo. Ale trzeba przecież czymś uzasadnić sromotną, w dziejach nienotowaną klęskę. Kesselring znajduje uzasadnienie bez trudu:

„Nie byłoby żadną sztuką zdobyć przy normalnej pogodzie Moskwę. Bóg pogody zrządził jednak inaczej... Bóg pogody widocznie nie pojął hitlerowskiego „posłannictwa".

Generalfeldmarschall był także hitlerowskim prokonsulem we Włoszech. I tam to właśnie najbardziej zasłużył na stryczek bezprzykładnym okrucieństwem wobec ludności cywilnej. Piszę o tym z całym cynizmem w nadziei, że „zasługi" te mile będą widziane w Bonn i Waszyngtonie. Oto wyjątek z rozkazu z 1 lipca 1944 r.:

„W okręgach, w których bandy (partyzanci — przyp. red.) występują częściej, należy aresztować określony odsetek ludności męskiej i w wypadku aktów gwałtu (ze strony partyzantów) rozstrzelać ich. Jeżeli żołnierze zostaną ostrzelani z jakiejś wsi, należy ją spalić. Sprawców i wodzirejów należy publicznie powiesić".

Jak dobrze znane są i nam takie rozkazy z tamtych czasów!

Dziwni ci Włosi! Pamiętają dotychczas o gwałtach hitlerowskich, o tysiącach zamordowanych i żywcem spalonych, a nie pamiętają, ile Kesselring zrobił „dla ochrony włoskiej ludności i kultury", za co otrzymał „viele Dankschreiben von Kirche und Verwaltung" — wiele dziękczynnych listów od kościoła i administracji.

Był potem przykry moment — proces w Wenecji, ale mocarstwa zachodnie zachowały „rozsądek", bo w okresie montowania „armii europejskiej" błędem byłoby pozbawiać życia tak wybitnego „fachowca".

W państwie bońskim hitlerowski zbrodniarz porasta w piórka, zamierza nawet kandydować na prezydenta Trizonii.

„Żołnierz do ostatniego dnia" pozostał do ostatniego dnia militarystą, butnym, brutalnym, pozbawionym skrupułów — junkrem pruskim. Tak wielki talent (talent mordercy bezbronnych ludzi) nie może się przecież marnować! A gdzieżby mógł być lepiej wykorzystany, jak nie w „Europeische Verteidigungs Gemeinschaft" — „w europejskiej wspólnocie obronnej"!

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów - elektryków, techników mistrzów oraz wysokokwalifikowanych **elektromonterów** na przemysłowe roboty urządzeń elektrycznych (rozdzielnie wysokiego i niskiego napięcia, suwnice, kable), **techników - mechaników** dla warsztatów produkcji pomocniczej oraz **inżyniera** na stanowisko głównego mechanika poszukuje Lubelskie Zjednoczenie Elektromontażowe w Lublinie, ul. Łęczyńska Nr 182, tel. 47-66. Warunki płacy i pracy zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Dla przyjezdnych mieszkanie w hotelach robotniczych. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. 549-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GDYNIA parcela 857 metrów 45.000, **OBŁUŻE** domek trzyizbowy, ogródek 30.000. **KACK** parcela 1000 metrów 3.000; **CHŁAPOWO** ziemia 10 morgów 25.000 sprzeda Biuro, Gdynia, Sierowszewskiego 6 1045-P

DZIAŁKĘ warzywniczą w Sopocie odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2071". 2071-G

KUPIĘ plac budowlany w Gdyni lub dom w Starogardzie. Oferty poste - restante Gdynia Zachulski. 1069-P

SPRZEDAM budkę nadającą się do handlu lub rzemiosła. Oliwa, Miraua 12/5 godz. 14—16. 1078-P

KUPIĘ barak lub domek rozbierany pokój z kuchnią — stan dobry. Oferty Gdynia 1 poste - restante Kowalkowska. 1073-P

KUPNO

ZA motor przyczepny do łodzi dam motocykl setkę — Sachs ewentualnie kupię. — Sopot, tel. 519-49. 1058-P

OPEL osobowy do remontu kupię. Tel. 410-38. 1038-P

SPRZEDAŻ

DRZEWKA owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, morele, agresty drzewkowe, winorośla poleca Szkółka Drzew — Wojtaszek, Jaksice, pow. Inowrocław. Cennik na żądanie. 1037-P

ZAMIENIĘ nowe opony samochodowe 900x20 na 750x20 względnie 825x20. Elbląska Sp-nia Budowlana, Elbląg, ul. Wybrzeżna 13. 1025-P

SPRZEDAM męską maszynę do szycia „Singera". Sopot, Pl. Wolności 10 m. 3. 1040-P

SPRZEDAM kredens i pomocnik (c. orzech — Chippendale) oraz komplet białych mebli, 2 łóżka z materacami, 2 nocne szafki, 2 szafy. — Wrzeszcz, Wajdeloty 4 m. 5. 2026-G

SORTOWNIK do ziemniaków sprzedam. Informacje: Sopot, Czerwonej Armii 94-6 2024-G

11-MIESIĘCZNY owczarek alzacki do sprzedania. Gdynia, Kasztelańska 4-4 2012-G

KANARKI harceńskie, papużki kolorowe sprzedaję. Sopot, Książąt Pomorskich 1. 1947-G

OPEL Olimpia, górny zawór sprzedam, Oliwa, Armii Polskiej 8. 2036-G

SPRZEDAM okazyjnie pianino, wymagające remontu. Gdańsk - Dolny, Na Stępce 3-3. 2038-G

SPRZEDAM wózek autko — stan pierwszorzędny. — Wrzeszcz, Kilińskiego 22-5. 2054-G

SPRZEDAM łóżko dziecięce metalowe z siatkami do 16 lat i normalne z materacem. Tel. 340-50. 2078-G

SPRZEDAM krowę wysokomleczną. Gdynia, Kwidzyńska 5 Wiktoria Hetmańska. 1077-P

SPRZEDAM radio „Ural" — 6-lampowe, 4-zakresowe z wbudowanym adapterem. — Gdynia, Pomorska 51/4 1066-P

SPRZEDAM rower męski — stan pierwszorzędny. Weyhert Anna, Oliwa, Polanki 32 1063-P

OKAZYJNIE sprzedam: łóżko z materacem tapczanowym, lustro, żyrandol, kuchenkę elektryczną nową. — Wrzeszcz, Politechniczna 6/2 2075-G

SPRZEDAM wózek głęboki koszykowy czeski, stan dobry. Gdańsk, ul. Wałowa 146 IV p. Ostrowska Zenobia. 2073-G

SPRZEDAM płaszcz marynarski sukienny nowy, gitarę polską. Gdańsk, Podwale Staromiejskie 71/6. 2072-G

SPRZEDAM tanio wózek sportowy na łożyskach, psa owczarka alzackiego podwórzowego. Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 6 m. 7. 2067-G

SPRZEDAM radio „Telefunken" (700 zł), rower męski. Gdańsk, Jana z Kolna 28/8. 2062-G

SPRZEDAM radio „Pionier" nowe, Tesz Józef, Gdynia - Grabówek, ul. Czerwonych Kosynierów 106/2. 2055-G

SPRZEDAM okazyjnie radio 6-lampowe — magiczne oko, maszynę do szycia. Sopot, ul. Bema 4. 1052-P

PIERZYNĘ tanio sprzedam. Oglądać godz. 17-ta, Gdynia Śląska 36-4. 1081-P

SPRZEDAM konia 4-letniego (wałacha) Gdańsk, Cygańska Góra 7a. 2089-G

LOKALE

MŁODY inżynier poszukuje pokoju pustego lub sublokatorskiego w trójmieście Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „1938". 1938-G

ZAMIENIĘ duży pokój, słoneczny, samodzielne wejście z klatki schodowej w Lublinie na pokój z kuchnią lub większe w Gdyni lub Sopocie. Wiadomość: Gdynia — Ujejskiego 31/10, godz. 17—19. 1042-P

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie z wygodami w centrum Elbląga, na 2 pokoje w trójmieście. Warunki do omówienia, Sopot, Podjazd 2 Siemiątkowska. 2007-G

ZAMIENIĘ dwa mieszkania, po jednym pokoju z kuchnią w Grudziądzu na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: Sopot, Kościuszki 37 w podwórzu, od godz. 17. 2002-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia i łazienka I piętro w centrum Wrocławia na podobne lub mniejsze w trójmieście najchętniej w Sopocie — Gdańsku. Zgłoszenia: Ilnicki — Wrocław, pl. Nankera 7-2. 590-K

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje z kuchnią, wygodami na cztery w Gdyni lub Orłowie, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 97/15. 1072-P

ZAMIENIĘ pokój duży ze służbówką i wspólną kuchnią na przedmieściu na pokój z kuchnią względnie dwa pokoje. Warunki do omówienia, Gdynia, Świętojańska 69/7. 1071-P

2 POKOJE z kuchnią, wygodami, słoneczne I piętro w Słupsku zamienię na 1 pokój z wygodami w Gdyni. Zgłoszenia poste- restante Gdynia, Polachowska Anna. 1070-P

ZAMIENIĘ dwa małe pokoje z kuchnią, na 3 względnie 2 duże. Warunki do omówienia. Wrzeszcz, Kolejarzy 7 od godz. 16—18. 2040-G

POSZUKUJĘ pustego pokoju Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogoiszeń „Prasa" Gdańsk pod „2041". 2041-G

ZAMIENIĘ słoneczny pokój z kuchnią, przedpokój, centr. ogrzewanie, wygody w centrum Wrzeszcza na dwa pokoje z kuchnią, wygody w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „2050". 2050-G

MIESZKANIE 3 pokoje komfortowe w centrum Gliwic zamienię na podobne w Sopocie, Zaleski, Sopot, Sikorskiego 2/6. Wieczorem tel. 5-19-42. 2053-G

TRZY duże pokoje z łazienką, werandą, kuchnią, komfort w Sopocie zamienię na mniejsze lub dwa i pół pokoju w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2042". 2042-G

CHYLONIA pokój kuchnię (możność trzymania inwentarza) zamienię na dwupokojowe. Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1046-P

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni w Gdańsku na podobne w Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „2083". 2083-G

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje z wygodami w centrum Sopotu na mieszkanie samodzielne 2-pokojowe w Sopocie, Oliwie, Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „20". 2031-G

ZAMIENIĘ samodzielne mieszkanie: duży pokój z kuchnią w Brzeźnie na podobne lub półtora pokoju z kuchnią w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie lub Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2086". 2086-G

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub pustego przy rodzinie w Gdyni lub Orłowie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2074". 2074-G

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Warunki do omówienia. Dzwonić 331-42-6 godz. 8—15. 2070-G

ZAMIENIĘ 2 małe pokoje z kuchnią, ogródkiem, wygodne we Wrzeszczu, Kochanowskiego 97/2 na podobne ewentualnie 1½ pokoju na I piętrze w Oliwie, Sopocie lub Gdyni niedaleko dworca. 2066-G

ZAMIENIĘ dwa oddzielne słoneczne pokoje z używalnością kuchni, łazienki (I piętro) w Sopocie na dwa pokoje z kuchnią lub służbówką w Sopocie. Zgłoszenia poste - restante Sopot. Miron. 2059-G

ZAMIENIĘ dwa piękne pokoje 50 m kw. na mniejsze podobne I piętro, słoneczne w śródmieściu Sopotu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „2090". 2090-G

PRACA

GOSPOSIA samodzielna do dwojga dzieci potrzebna — Warunki dobre. Oliwa, Majkowskiego 6/5 godz. 15—19. 2079-G

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Zgłoszenia Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 46a - 3, w godz. od 18—20. 2019-G

KSIĘGOWY bilansista emeryt, przyjmie pracę zleconą w trójmieście lub na wyjazd. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2063". 2063-G

ZGUBY

KAPCZYŃSKI Jan, Gdańsk, Angielska Grobla 28 zgubił przepustkę stała Nr 365 — Gdańskich Zakładów Mięsnych. 2084-G

LESZCZYŃSKI Bolesław — Gdańsk, Wyczółkowskiego 107 zgubił: kartę meldunkową, prawo jazdy, książeczkę inwalidzką, 2 książki mistrzowskie, zaświadczenia rejestracyjne na samochód i motocykl, legitymacje tramwajową (emerytalną), zaświadczenie sprzedaży silnika 25 KM MWM. 2082-G

KWAPIŃSKA Anna, Gdańsk, Wrzeszcz, Klonowicza 1c zagubiła legitymację krwiodawstwa. 2081-G

POŹNIAK Irena, Gdańsk - Oliwa, Kwietna 5/3 i Bortnik Eligiusz Gdańsk, Olszynka, Modra 23/2 zgubili pokwitowania zdania ankiet na dowody osobiste. 2080-G

SELIŃSKI Henryk, Nowy Port, Władysława IV 13a-11 zgubił kartę meldunkową. 2077-G

PUFAHL Regina, Wrzeszcz, Waryńskiego 45c/2 zgubiła legitymację krwiodawcy Nr 408. 2076-G

NARLOCH Reginald Gdańsk, Długi Targ 19 zgubił przepustkę tymczasową Stoczni Gdańskiej. 2069-G

MOSKALOWA Teofila, Sopot, Kazimierza Wielkiego 3/4 zgubiła legitymację służbową Nr 58057 wydaną przez DOSZ Gdańsk. 2061-G

MIŚKIEWICZ Jan, Gdańsk, Otwarta 49/1 zgubił przepustkę portową nr 44057. 2058-G

MARCONI Piotr, Sopot, Wybickiego 21 m. 1 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej Nr 5233 na miesiąc styczeń. 1062-P

ZGUBIONO przydział mieszkaniowy wydany przez MRN w Gdyni na nazwisko Żuk Edward, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 91 m. 1. 1076-P

SKOCZEK Anna, Wrzeszcz, Kościuszki 19/1 zgubiła legitymację zw. zaw. Nr 5533. 2085-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA Gd. - Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47a codziennie. 452-K

RÓŻNE

Z ŻAŁALENIA złożonego do Komitetu Dzielnicowego w marcu 1953 przez mieszkańców domu Tatrzańska 23 na rodzinę Kominkowskich podpisy swoje i żony wycofujemy. Mieszkalscy. 1079-P

PRZYBŁĄKAŁA się suczka brązowa pekińczyk. Termin odbioru trzy dni, Gdynia, Abrahama 10/11. 1075-P

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do warsztatu mechanicznego lub stolarskiego, posiadającego uprawnienie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „Produkcja". 1965-G

ODŚWIEŻANIE i farbowanie przedmiotów skórzanych — kolory trwałe, w szybkim terminie przedświątecznym. Gdańsk, ul. Kowalska 13, kantor pralni obok „Dziennika Bałtyckiego", Wrzeszcz, Grunwaldzka 43, sklep rzemieślniczy. 1985-G

FRYZJER STANISŁAW, który pracował we Wrzeszczu na Grunwaldzkiej pracuje obecnie Oliwa, Polanki 128 (przystanek Derdowskiego) obok gimnazjum. Poleca nadal swoje usługi. 2021-G

FRYZJER STANISŁAW z ul. Barlickiego 3, został przeniesiony na ul. Konrada Leczkowa 30. Poleca się **TRWAŁE ONDULACJE** na zimno w cenie od 100 zł jak również parową i kompresową. 2003-G

IGŁY, maszynki do podnoszenia oczek naprawiamy fachowo — szybko. Polecamy końcówki do igieł najwyższej jakości oraz kompletne igły (automaty) po bezkonkurencyjnych cenach. Udzielamy długookresowej gwarancji. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. Firma „Terrax" Poznań, Kochanowskiego 5. 601-K

OBELGĘ rzuconą na ob. Pieper Izabellę z Władysławowa cofam i ob. Pieper przepraszam. Konkol Rajmund z Władysławowa. 600-K

PSZCZELARZE! — Zebranie miesięczne odbędzie się dn. 4 kwietnia, godz. 16.00. — Wrzeszcz, Lipowa 2. 2068-G

BILARDY

w dobrym stanie ew. do remontu wraz z kompletami kul zakupi natychmiast „INTER - KLUB" w Gdyni.

Oferty składać w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi PRL Gdańsk, ul. Bojowców 5/6. W ofercie należy podać rodzaj bilardu. 2060-G

Wrocławskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego
Wrocław, ul. Ruska 47/48, tel. 35-39, 89-45
zawiadamiają, że podległy
Zakład Naprawy i Montażu Wag „Wagpol"
Wrocław, ul. H. Dąbrowskiego 37, tel. 76-62
wykonuje
przebudowy, montaż i naprawy wag wszystkich typów na terenie całej Polski. 592-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych P. P. K. „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 305-05. — Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk. Zam. 1061 — W-5-1067